

**Sygn. akt I C 808/22**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	Stażysta Oliwia Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2023 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

**sprawy z powództwa** P. J. i A. J.

**przeciwko** (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 75.335,49 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy trzysta trzydzieści pięć złotych 49/100) oraz kwotę 19.421,15 CHF (dziewiętnaście tysięcy czterysta dwadzieścia jeden 15/100 franków szwajcarskich), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 maja 2022r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 6.400 zł (sześć tysięcy czterysta złotych), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, oraz kwotę 68 zł (sześćdziesiąt osiem złotych), tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 808/22**

## UZASADNIENIE

Powodowie, A. J. i P. J., wnieśli o zasądzenie od pozwanego, (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W., łącznie na swoją rzecz kwoty 75.335,49 złotych oraz kwoty 19.421,15 CHF, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 maja 2022 roku do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego z uwagi nieważność umowy kredytu.

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania i uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem, powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 21.441,90 złotych oraz kwoty 19.421,15 CHF, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 maja 2022 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów nienależnie w oparciu o zawarte w umowie niedozwolone postanowienia umowne.

Powodowie wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że zawarli w dniu 20 grudnia 2005 roku z poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę kredytu hipotecznego na cele mieszkaniowe, udzielonego w PLN, waloryzowanego kursem (...). Odnosnie stanu faktycznego powodowie podnieśli, że umowa kredytu została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego, powodowie nie mieli wpływu na jej postanowienia odnoszące się do indeksacji kursem (...), powodowie działali jako konsument bez związku z działalnością gospodarczą, powodom nie przedstawiono należycie obowiązku informacyjnego w zakresie ustalania kursu (...), nie zostali poinformowani o rzeczywistym ryzyku walutowym, postanowienia umowy zapewniały pozwanemu jednostronne ustalanie wysokości zobowiązania powodów.

Zdaniem strony powodowej zawarte w umowie postanowienia stanowią niedopuszczalną modyfikację stosunku prawnego, naruszają zasadę swobody umów oraz zasady współzycia społecznego, ponieważ jest sprzeczna z właściwością umowy kredytu z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, jest sprzeczna z przepisami o umownej waloryzacji świadczeń, gdyż posługuje się dwoma różnymi miernikami wysokości świadczenia, kredytodawca może dowolnie wpływać na zakres zobowiązania drugiej strony, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> kc, narusza zasadę wzajemności i ekwiwalentności świadczeń, narusza zasadę równości stron i narusza obowiązek informacyjny, przez co stanowi nieważną czynność prawną w myśl art. 58 § 2 kc. Podkreślono brak dokładnego określenia świadczenia w stosunku zobowiązaniowym. Powodowie wskazali na istotę sporu co do kwestii oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz oceny treści postanowień umowy, zawartych w § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy, § 3 ust. 2 umowy, § 6 ust. 5 umowy i w § 12 ust. 4 umowy oraz w § 9 ust. 3 Regulaminu do umowy, jako postanowień dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego, a także w § 5 ust. 1 umowy i w § 7 pkt 2-3 Regulaminu do umowy dotyczących wprowadzenia klauzuli zmiennego oprocentowania pozwalających pozwanemu na modyfikację oprocentowania w toku realizacji umowy bez określenia jednoznacznych przesłanek wyznaczających kierunek i zakres zmian – pod kątem ich abuzywności w świetle przepisów prawa, skutku ich abuzywności dla ostatecznego kształtu powstałego stosunku prawnego, w tym również w kontekście oceny jego ewentualnej całkowitej nieważności na skutek ich bezskuteczności, z uwagi na ich ocenę według stanu z chwili zawarcia umowy, posiadanie statusu konsumenta po stronie powodowej, braku ich indywidualnego uzgodnienia z powodami, i niejednoznaczności, co w konsekwencji powoduje, że umowa nie mogła być wykonywana. To z kolei prowadzi do nieważności całej umowy, z uwagi na brak konkurencyjności innych postanowień w miejsce nieważnych. Podniesiono, że do umowy zostały zawarte dwa aneksy, zmieniające zapisy dotyczące oprocentowania kredytu oraz umożliwiające spłatę kredytu bezpośrednio w walucie (...). Powodowie dokonali spłaty kredytu, pierwotnie w walucie polskiej, zaś w dniu 11 kwietnia 2017 roku dokonali całkowitej spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...). Powodowie zwrócili uwagę, że ustalenie nieważności umowy będzie wiązało się z koniecznością wzajemnego zwrotu świadczeń stron jako nienależnych na podstawie art. 410 § 2 kc. Wskazano także uzasadnienie dla żądania ewentualnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że roszczenie strony powodowej jest w całości bezzasadne. Zaprzeczono, by powodom nie przedstawiono informacji dotyczących mechanizmu stosowania przez bank różnych kursów waluty (...) do uruchomienia kredytu oraz jego spłaty. Zanegowano także, jakoby pozwany nie poinformował powodów o ciążącym na nim ryzyku walutowym. Ponadto pozwany zaprzeczył, jakoby powodowie nie mieli możliwości negocjowania treści postanowień umownych, negocjowania kursów walut oraz sposobu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy kredytu z mocy prawa pozwany zaznaczył, że brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do podważania ważności i skuteczności umowy kredytu, która pozostawała w zgodzie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa. Pozwany bank zaznaczył, że konstrukcja kredytu waloryzowanego poprzez walutę obcą nie uchybia art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Pozwany wskazał również, że brak możliwości

precyzyjnego ustalenia kwoty zadłużenia wyrażonej w (...) w dacie zawarcia umowy kredytu nie prowadzi do jej nieważności. Ponadto, zdaniem pozwanego łącząca strony umowa kredytu nie narusza zasad współzycia społecznego, bowiem w momencie zawierania stosunku prawnego była ona dla powodów korzystna.

Mając na względzie ewentualną abuzywność klauzuli indeksacyjnej, pozwany wskazał, iż w treści postanowień umowy wyraźnie zostały wskazane zasady przeliczania na (...) kwoty kredytu oraz zasady jego spłaty. Ponadto, pozwany podkreślił, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki abuzywności klauzuli kursowej. Zaznaczono, iż w dacie udzielania kredytu, pozwany oferował zarówno kredyty złotowe, jak i kredyty waloryzowane kursem walut obcych, z kolei wybór konkretnej oferty zależny był wyłącznie od decyzji kredytobiorcy wyrażonej we wniosku kredytowym. Ponadto zdaniem pozwanego, kredyt miał charakter walutowy, postanowienia umowy były jednoznaczne i brak rażącego naruszenia interesów konsumentów. Zdaniem pozwanego występuje dopuszczalność utrzymania umowy w mocy poprzez zastosowanie w miejsce kursu Banku kursu średniego NBP eliminując kurs Banku i spread. Pozwany nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów, oraz zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powodów z wierzytelnością pozwanego dotyczącą zwrotu kapitału udostępnionego powodom w kwocie 80.158,23 złotych oraz dotyczącą zapłaty równowartości korzyści za umożliwienie korzystania z tego kapitału i zwrot w ratach w kwocie 42.714,72 złotych, i wskazano przy tym, że odpis odpowiedzi na pozew został doręczony bezpośrednio powodom.

Na rozprawie w dniu 22 lutego 2023 roku Sąd pouczył powodów o ewentualnych konsekwencjach prawnych wniesionego w niniejszej sprawie powództwa, w tym ustalenia nieważności umowy zawartej z bankiem, i związanych z tym możliwymi roszczeniami Banku w przedmiocie zwrotu udzielonego kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, jako obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń stron z umowy. Powodowie po pouczeniu złożyli oświadczenie o podtrzymaniu żądań i wniosków w niniejszej sprawie oraz o przyjęciu do wiadomości ewentualnych konsekwencji prawnych (k. 242 akt).

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 20 grudnia 2005 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego. (...) Bank S.A. z siedzibą we W., umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) standardowe oprocentowanie. Celem umowy wskazanym w umowie było sfinansowanie nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz remontu lokalu mieszkalnego w B. (§ 1 umowy).

Według postanowień zawartej umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 80.158,23 złotych, nominowanego do waluty (...), wg kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz. Kredyt był wypłacany w złotych polskich zgodnie z § 3 ust. 2 umowy, i został udzielony na okres 360 miesięcy. Informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w (...), wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, terminach płatności oraz wysokości rat zostały określone w „harmonogramie spłat”, który miał zostać przekazany Kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). W umowie wskazano na wysokość prowizji Banku w kwocie PLN 1.202,37 złotych (§ 2 ust. 3 umowy). Ustalono jedną transzę wypłaty kredytu. Kredyt wypłacony został w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty (transzy) na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków, przy czym Bank miał uruchomić kredyt nie później niż w terminie 5 dni roboczych od dnia spełnienia wskazanych warunków przez Kredytobiorcę (§ 3 ust. 2 i 3 umowy). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień umowy, raty kredytu wraz z odsetkami były płatne w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...), na wskazany rachunek bankowy, zaś jako datę spłaty raty kredytu przyjęto datę wpływu środków na rachunek kredytu, przy czym kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 6 ust. 3, 4 i 5 umowy). Nadto w przypadku zadłużenia strony ustaliły, że w celu dochodzenia roszczeń, kwota zadłużenia z tytułu umowy zostanie przeliczona na PLN wg kursu sprzedaży walut dla (...) z tabeli kursów NBP i obowiązującego w tym dniu (§ 12 ust. 4 umowy). W § 9 ust. 3 Regulaminu do umowy w przypadku kredytu nominowanego przeliczenie dokonanej ponadplanowej wpłaty na walutę kredytu nastąpi w dniu wpływu środków do

Banku wg kursu sprzedaży waluty obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku. W samej umowie w § 5 oraz w Regulaminie w § 7 wprowadzono postanowienia, regulujące oprocentowanie kredytu.

We wniosku o kredyt powodowie wskazali na kwotę kredytu w PLN, zaś walutę w (...).

Do umowy strony zawarły dwa aneksy, nr 1 z dnia 14 września 2016 roku w zakresie umożliwienia kredytobiorcom dokonywania spłaty kredytu także w walucie nominacji (...), oraz z 2015 roku w zakresie zmiany postanowień odnoszących się do oprocentowania kredytu.

/dowód: umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) standardowe oprocentowanie - k. 24-26 i 103-105 akt, aneksy do umowy – k. 31-32 i 133-134 akt, Regulamin udzielania kredytów hipotecznych przez (...) Bank S.A. – k. 27-30 i 106-109 akt, odpis wniosku kredytowego z załącznikami – k. 95-100 akt, ocena wniosku o kredyt – k. 101-102 akt, dyspozycja wypłaty kredytu – k. 110-112 akt, harmonogram spłat – k. 113-127 akt/

Strona powodowa zawierając sporną umowę posiadała status konsumenta, natomiast bank występował w charakterze przedsiębiorcy. Powodowie poszukiwali środków na zakup mieszkania, i kredyt został na ten cel przeznaczony. Powodowie mieszkali w kredytowanej nieruchomości do 2017 roku, następnie ją sprzedali. Środki ze sprzedaży zostały przeznaczone na całkowitą spłatę kredytu w 2017 roku, w ten sposób powodowie chcieli „uciec” od tego kredytu, bowiem mieli przekonanie do tego, że jest on niespłacalny z uwagi na warunki umowy. Kredyt nie miał związku z działalnością gospodarczą. To był pierwszy taki kredyt powodów z walutą. Bank przedstawił powodom, jako rekomendowany, ofertę spornego kredytu, podobnie jak inne banki. Nie wyjaśniono powodom, na co wpływa waluta w umowie, wskazywano jedynie na stabilność waluty i kładziono na to nacisk. Wskazano powodom na dotychczasowy kurs waluty do momentu zawarcia umowy, jednak nie wskazano na możliwość wzrostu kursu i poziomu wzrostu, poza drobnymi różnicami kursowymi. W tym tylko zakresie powodowie mieli świadomość co do możliwego wzrostu kursu waluty. W szczególności nie było mowy o nieograniczonym ryzyku w tym zakresie. Umowa została sporządzona przez bank, jej treść nie była negocjowana z powodami, klient nie miał takich możliwości. Bank nie omawiał z powodami postanowień umowy. Na skutek doniesień medialnych powodowie zdecydowali się sprawdzić zapisy swojej umowy i w tym celu skontaktowali się z prawnikiem. Kurs sprzedaży waluty z Tabeli NBP wyznaczał wysokość wypłaty kredytu, czyli był to wyższy kurs co powodowało, że do spłaty klient miał wyższą kwotę kredytu, niż otrzymana z banku. Symulacje Banku obejmowały stan na dzień ich sporządzenia. Pracownicy Banku nie sądzili wówczas, że nastąpi w późniejszym okresie tak znaczny wzrost kursu waluty (...). Klient nie mógł przewidzieć kwoty kredytu na dzień jego uruchomienia.

/dowód: zeznania powodów – k. 241-242 akt i k. 244 akt od 00:30:30 do 00:46:55, częściowe zeznania świadka M. G. – k. 239-240 akt i k. 244 akt od 00:03:23 do 00:22:46/

Powodowie do dnia 11 kwietnia 2017 roku spłacili już zobowiązanie względem pozwanego Banku, wynikające z zawartej umowy, dokonując spłaty opłat z umowy i rat początkowo w PLN w kwocie 75.335,49 złotych, oraz po zawarciu aneksu w walucie (...) w łącznej kwocie 19.421,15 CHF.

/dowód: zaświadczenie pozwanego banku o wysokości spłat z tytułu umowy o kredyt i spłaty zarejestrowane dla umowy – k. 33-35 i 128-132 akt/

Pismem z dnia 28 kwietnia 2022 r. powodowie skierowali do pozwanego reklamację z wezwaniem do zapłaty kwoty 81.459,69 złotych i kwoty 19.421,15 CHF, wskutek uznania za nieważną umowy o kredyt.

/dowód: odpis reklamacji – k. 39-41 akt/

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty oraz w oparciu o zeznanie strony procesu z ograniczeniem do strony powodowej.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawionych w sprawie dokumentów, wskazanych wyżej w stanie faktycznym w postaci umowy o kredyt i załączników do niej oraz

zaświadczenia pozwanego o realizacji umowy przez powodów, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Podkreślić jednak należy, że dokumenty te stanowią wyłącznie wiarygodne źródło treści oświadczeń składanych przez strony, nie stanowią one natomiast wiarygodnego dowodu na to, w jaki sposób konkretnie przedstawiono powodom na etapie zawierania umowy informacje i postanowienia umowy oraz konsekwencje związane z jej zawarciem.

Z kolei pozostałe dokumenty, w postaci prywatnej analizy finansowej powodów, załączonej do pozwu, Sąd pominął w stanie faktycznym, wobec uwzględnienia w sprawie żądania głównego, a owe dokumenty związane były ze zgłoszonym żądaniem ewentualnym. Podobnie, Sąd pominął w stanie faktycznym pozostałe dokumenty, dołączone do odpowiedzi na pozew, które stanowiły jedynie uzasadnienie dla wywodów prawnych pozwanego, a które nie odnosiły się bezpośrednio do czynności banku z udziałem powodów.

Natomiast za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd zeznania powodów, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w postaci dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy. Powodowie szczegółowo przedstawili okoliczności, w których zaproponowano im zawarcie umowy kredytu hipotecznego nominowanego do waluty (...), jak również braku możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy, opisali również czynności poprzedzające zawarcie umowy. W ocenie Sądu zeznania powodów zasługują na wiarę albowiem były spójne, były spontaniczne oraz w przeważającej części znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Nadto, zdaniem Sądu, pozwany nie podważył procesowo wiarygodności treści zeznań powodów, którzy bezpośrednio brali udział w procedurze zawarcia umowy. Co więcej, treść zeznań świadka M. G. w części potwierdzają zeznania powodów, co do braku możliwości negocjowania treści umowy przez klienta, co do braku wiedzy pracowników banku odnośnie możliwego nieograniczonego wzrostu kursu waluty (...), a zatem także co do braku pouczenia o nieograniczonym ryzyku z tym związanym, czy też co do sposobu kształtowania przez bank poprzez zapisy umowy zobowiązania kredytobiorców w sposób, w którym nieznana była dla nich ostateczna wysokość zobowiązania do spłaty, i które to zobowiązanie poprzez przyjęte jednostronnie przez bank zapisy o denominacji, powodowały konieczność spłaty zobowiązania w wyższej wysokości, niż faktycznie uzyskane środki. W tym zakresie Sąd uwzględnił treść zeznań tego świadka, albowiem znalazły one potwierdzenie w treści zeznań powodów, a także w treści zapisów postanowień umownych. W pozostałym zakresie Sąd pominął zeznania tego świadka, które nie odnosiły się wprost do czynności z udziałem powodów i miały charakter ogólny i niejednoznaczny co do swojej treści oraz posiadanej obecnie wiedzy świadka w zakresie okoliczności, które miały mieć miejsce na etapie procedowania i zawierania umowy z powodami.

W ustalonym wyżej stanie faktycznym Sąd pominął zeznania świadka W. O., albowiem jak sam zeznał, jeśli jego podpis widniałby w miejscu umowy, w którym potwierdza się złożenie podpisów w jego obecności, to wyłącznie wówczas bezpośrednio obsługiwał kredytobiorców w tej umowy, natomiast z treści umowy wynika, że tak nie było, i jak sam wskazał był jedynie pełnomocnikiem do podpisania umowy, co też potwierdziła świadek M. G., która była tą osobą, która miała prowadzić powodów do zawarcia umowy. Zatem zeznania tego świadka nie wnoszą żadnych istotnych okoliczności dla sprawy, jego zeznania miały charakter wyłącznie ogólny, nie odnoszący się bezpośrednio do czynności z udziałem powodów.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> par. 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz w przedmiocie zobowiązania pozwanego do przedłożenia w sprawie dodatkowych dokumentów i informacji, czy kalkulacji. W ocenie Sądu przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem były one skierowane – po stronie powodów – na zgłoszone powództwo ewentualne, które w ogóle nie stało się przedmiotem rozważań Sądu, wobec uwzględnienia powództwa głównego. Z uwagi na to, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało na to, iż zachodzą podstawy do przesłankowego ustalenia nieważności umowy stron, co w konsekwencji prowadziło do obowiązku wzajemnego zwrotu przez strony otrzymanych w wykonaniu tej umowy świadczeń, zbędne było przeprowadzenie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego. W ocenie Sądu także dokumenty, które zostały przedłożone przez strony do pozwu i odpowiedzi na pozew i zostały ujawnione w stanie faktycznym sprawy, były wystarczające do rozstrzygnięcia i oceny niniejszej sprawy, i zbędnym było poszerzanie materiału dowodowego o dalsze dokumenty czy informacje pozwanego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Mając na względzie wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał powództwo główne o zapłatę za zasadne w całości. W ramach roszczenia głównego powodowie domagali się zasądzenia opłat i uiszczonych rat kapitałowo odsetkowych, za wskazany w pozwie okres, z uwagi na nieważność umowy, podnosząc przesłankowo zarzuty co do nieważności spornej umowy, zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanym. Podnieść bowiem należy, że umowa została wykonana, jednak nie stanowi to przeszkody do przesłankowego ustalenia nieważności umowy, albowiem swoje żądanie zapłaty oparli na zarzucie spełnienia nienależnego świadczenia z umowy, a aby przesądzić żądanie główne powodów w tym przedmiocie należało w pierwszej kolejności ustalić, czy umowa, na podstawie której świadczenie zostało przez powodów spełnione, nie była ważna od samego początku, zgodnie z treścią art. 410 kc.

Swoje zarzuty w powyższym zakresie powodowie oparli na zarzucie zastosowania przez pozwanego w umowie klauzul niedozwolonych, zawartych w pierwszej kolejności w § 2 ust. 1 umowy, § 3 ust. 2 umowy, w § 6 ust. 5 umowy i w § 12 ust. 4 umowy oraz w § 9 ust. 3 Regulaminu do umowy. Powodowie wskazali, że powyższe postanowienia umowy, wskazane w pierwszej kolejności, wprowadzają klauzulę, w istocie, indeksującą świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Podniesiono również, że niezależnie od niedopuszczalności wyżej wymienionych postanowień umownych, z uwagi na to, że powodowały one zaburzenie równowagi kontraktowej, zachodzą podstawy do uznania umowy za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego z art. 58 § 2 kc, z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe na podstawie art. 58 § 1 kc oraz naruszają zasadę swobody umów z art. 353<sup>1</sup> kc. Wskazywano, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy. Odwołując się również do orzecznictwa strona powodowa wskazała, na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka walutowego, kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym. Sąd podnosi, że w istocie wskazane wyżej postanowienia umowne były wystarczające dla oceny prawnej sprawy, z pominięciem konieczności odniesienia się także do tych kwestionowanych przez powodów postanowień z umowy i regulaminu, którego regulowały kwestie zasad ustalenia oprocentowania kredytu.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt, iż powodowie w niniejszej sprawie mieli status konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> kc. Pozwany, jako przedsiębiorca, zawarł bowiem umowę kredytową z powodami, a umowa ta w sposób oczywisty nie pozostawała w żadnym związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powodów, co wynika zresztą z treści umowy i z samych zeznań strony powodowej. Podkreślić przy tym należy, że klauzula wyczerpująca przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc będzie zawsze niedozwolonym postanowieniem umownym niezależnie od tego, jakie wykształcenie, status społeczny i doświadczenie życiowe ma konsument. Bez znaczenia jest status zawodowy czy wykształcenie powodów w dacie zawierania umowy, albowiem pod tym kątem przepisy nie różnicują statusu konsumenta i nie konsumenta. Podnieść bowiem należy, że o statusie konsumenta decyduje treść umowy i cel, na który uzyskano kredyt, a ten służył formalnie i faktycznie zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku (...) w sprawie C-198/20 przypominał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd ma dokonać kontroli umowy, czyli uznać, czy jej jakieś postanowienie jest abuzywne, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument.

Powodowie podnosząc zarzut nieważności spornej umowy kredytowej wskazywali na to, iż jest ona nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy, wskazując przy tym na konkretne postanowienia umowy, które ich zdaniem, były klauzulami niedozwolonymi. W ocenie Sądu stanowisko powodów w tym zakresie było co do zasady słuszne.

Zgodnie z przepisem art. 189 kpc powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę.

Powodowie w niniejszej sprawie jedynie przesłankowo podnieśli zarzut nieważności umowy, aby móc wykazać swoją podstawę roszczenia o zapłatę z tytułu nienależnego świadczenia. Podnieść w tym miejscu należy, że zarzut taki badany jest na moment zawarcia umowy, w konsekwencji także należy brać pod uwagę stan prawny i brzmienie przepisów, w tym ustawy Prawo bankowe na dzień zawarcia umowy. Późniejsze zmiany bowiem nie mają wpływu na ocenę prawną, w tym także zawarte przez strony aneksy do umowy, które nie sanowały od samego początku ewentualnie niedozwolonych postanowień z umowy pierwotnej.

Oceniając zasadność zarzutu nieważności Sąd zbadał czy umowa ta odpowiadała istocie umowy kredytowej, czy w chwili jej zawarcia zawierała klauzulę abuzywną, naruszającą równowagę interesów stron, oraz czy nie naruszała zasad współżycia społecznego w zakresie uczciwości w obrocie gospodarczym.

Dokonując powyższych ocen Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że bez wątpienia umowa pomiędzy stronami zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. W sprawie wyjaśnić należy, że powodom, co wskazali, oferta umowy nie została przedstawiona z należytą starannością poinformowania o wszelkich konsekwencjach jej zawarcia, a ponadto była to jedyna oferta kredytu, którą szczególnie rekomendowano. Sąd nie miał przesłanek do zakwestionowania tym twierdzeniem samych powodów, którym pozwany procesowo skutecznie nie zaprzeczył. Już na tym etapie, przy wyborze kredytu przez stronę powodową, nie pozostawała ona w pełnej świadomości co do konsekwencji swojego wyboru. Jak wynika z ich zeznań na czas podpisania umowy byli w świadomości, obiektywnie błędnej, że przedstawione informacje wyczerpują konieczne informacje w przedmiocie wszystkich warunków umowy, i że były wystarczające oraz działali w zaufaniu do banku. W związku z takim wyborem ocena Sądu musi ograniczać się do procedury zawarcia tej spornej umowy. W tym zakresie zatem powodowie wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, na którą się zdecydowali, szczególnie w zakresie jej postanowień, które później uznali za abuzywne. W związku z tym swoboda powodów w tym zakresie ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt. Twierdzenia powodów są w ocenie Sądu w pełni wiarygodne, poparte także zeznaniami świadka M. G., trudno bowiem także uznać za prawdopodobne, że bank zgadzały się na negocjacje w odniesieniu do tych postanowień umowy, które były z jego punktu widzenia niezbędne do udzielenia kredytu nominowanego kursem franka szwajcarskiego.

Istotą umowy kredytowej zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, jest to, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tak więc zgodnie z tym kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank może więc żądać wyłącznie zwrotu kwoty kapitału wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. W celu zweryfikowania, czy umowa jest należycie wykonywana konieczne jest ścisłe i precyzyjne określenie kwoty kapitału kredytu, albowiem rzutuje ona bezpośrednio na obowiązki kredytobiorcy, stanowi ona bowiem podstawę ustalenia wysokości poszczególnych rat, jak i salda kredytu po dokonaniu zapłaty każdej z rat.

W ocenie Sądu niewątpliwie dopuszczalne jest stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, to jednak

nie może to równocześnie prowadzić do nałożenia na strony dodatkowych obciążeń zwiększających wynagrodzenie banku.

W przedmiotowej sprawie na skutek wprowadzenia do umowy stron postanowień, które zostały zakwestionowane przez powodów i zostały wskazane szczegółowo wyżej w stanie faktycznym sprawy, a odnoszące się do sposobu przeliczenia zobowiązania w postaci wypłaty kwoty kredytu, zobowiązanie strony powodowej nie zostało ściśle określone, a ponadto wprowadzało możliwość uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia nie przewidzianego w art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe. Przy czym zaznaczyć należy, że należy mieć na uwadze zapisy ustawy Prawo bankowe, które obowiązywały na dzień zawarcia umowy, albowiem na ten dzień należy dokonać oceny ważności umowy. W związku z tym odniesienie się przez Sąd w niniejszym uzasadnieniu do zapisów art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, dotyczy brzmienia w tej dacie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powyższe postanowienia umowy pozostawiały bankowi możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów, poprzez odwołanie się do kursu walut banku w zakresie kwoty udzielonego i wypłaconego kredytu, albowiem kurs franka szwajcarskiego ustalany był w tym zakresie przez bank w oparciu o ustalone przez niego kryteria. Powodowie natomiast pozbawieni byli jakiegokolwiek wpływu na sposób ustalania tego kursu, a faktycznie nie mieli nawet możliwości kontroli prawidłowości ustalania tego kursu według kryteriów banku, a także nie przyznano im żadnego środka obrony przed takim jednostronnym ustaleniem. Równocześnie bank określając w wyżej wymienionych postanowieniach umowy według jakiego kursu dokonywane będą rozliczenia, w szczególności w zakresie wypłaty kwoty kredytu, stosował kurs kupna ustalony w tabeli banku. O ile bowiem odniesienie się do kursu sprzedaży waluty (...) z Tabeli NBP w zakresie rozliczenia spłat kredytu, było pewnym obiektywnym miernikiem, to jednak kwestia wyliczenia wypłaty kredytu takim już nie była. Metoda ta powodowała, że bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z kredytu, wynikające z różnic kursu, albowiem kwestionowane postanowienia umowy były tak ukształtowane, aby korzyści z różnicy kursu czerpał bank. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17).

W ocenie Sądu w sytuacji gdy umowa zawiera zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami obowiązującego w dacie zawarcia umowy art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358<sup>1</sup> § 2 i 5 kc, ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Konieczną przesłanką do uznania, że dana umowa jest zgodna z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe jest ocena, że zapisy umowy są jasne i jednoznacznie wskazują na zasady ustalenia wysokości świadczeń obu stron umowy, a tego w niniejszej sprawie brak. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się do tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Zważyć należy, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Wprowadzony powyższą ustawą przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe nie może więc mieć ostatecznie także znaczenia dla oceny ważności spornej umowy w dacie jej zawierania. Stąd też przy badaniu umowy stron uwzględniane są przepisy prawa, obowiązujące w tym dniu.

Powyższe postanowienia umowy stron, wskazane szczegółowo w stanie faktycznym sprawy, pozostawiające wyłącznie bankowi sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, należy uznać za niedozwolone, gdyż dawały tylko tej



stronie umowy możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty ostatecznie podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Na podstawie art. 353<sup>1</sup> kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast art. 385<sup>1</sup> § 1 kc opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385<sup>1</sup> § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak to zostało już wcześniej wskazane wyniki postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko powodów, że kwestionowane przez nich klauzule, nie zostały uzgodnione z bankiem, a to co stanowi główne świadczenia stron, nie było jednoznaczne. Jednocześnie w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wypłaty kredytu czy wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385<sup>2</sup> kc oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Tym samym powyższe postanowienia umowne należy traktować jako abuzywne, albowiem rażąco naruszały interesy konsumentów. Nie było też wyjaśnione, a zatem też i uzgodnione, dlaczego dla jednej operacji jest przyjęty kurs kupna, oraz co wpływa na kształtowanie się kursu waluty w tabeli kursowej banku. Reasumując, były to tylko szątkowe wiadomości informacyjne dla powodów, z których nie mogli oni w sposób świadomy wywieść konsekwencji zarówno co do skutków umowy, ale także wcześniej co do decyzji w zakresie kredytu nominowanego, a w zasadzie indeksowanego, jak słusznie wskazali powodowie w pozwie, wobec wskazania w umowie wyłącznie kwot w walucie polskiej. Na skutek niezgodnego z zasadami współżycia społecznego zachowania banku co do obowiązku informacyjnego, powodowie dokonali decyzji w ramach uzyskanych od banku informacji, mając błędne przeświadczenie o ich pełności i działając w zaufaniu do instytucji bankowej. Tym samym pozwany nie miał racji podnosząc waluty charakter umowy, skoro wypłata kredytu i początkowo jego spłata następowała wyłącznie w walucie PLN, także opłaty związane z tym kredytem zostały przedstawione powodom w złotych polskich.

Strona powodowa wskazywała na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym. W ocenie Sądu, jak to zostało już wcześniej wskazane, dopuszczalne było w dacie zawarcia spornej umowy stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, tak jak zostało to dokonane w przedmiotowej sprawie. W sytuacji takiej bank jako profesjonalista powinien przedstawić konsumentowi w sposób wyczerpujący, jasny i nie budzący żadnych wątpliwości sposób, wszelkie konsekwencje i niebezpieczeństwa stosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości Sądu jest fakt, iż zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powodów z pozwem w niniejszej sprawie może być to, iż w okresie po zawarciu umowy nastąpił znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego, który spowodował poważny wzrost wysokości ich zobowiązań wobec banku. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powodów podstawowe znaczenie ma to, czy zostali oni w sposób należyty pouczeni przez bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy nominowanej do waluty (...) i to w kontekście także tego, że dla jednej z operacji – spłaty kredytu, przyjęty został kurs sprzedaży obowiązujący w NBP, co do którego taki obowiązek informacyjny także ciążył na banku.

Podnieść należy, że w niniejszej sprawie pozwany nie wykazał nawet formalnie, że powodom została przedstawiona na piśmie jakakolwiek informacja o tzw. ryzyku walutowym, albowiem na tą okoliczność nie przedłożono jakiegokolwiek

dokumentu. Jednak w istocie dla oceny faktycznej wiedzy i świadomości powodów co do ryzyka, konieczna jest jednak ocena okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy i przed tą czynnością. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powodów wynika, że osoba przedstawiająca im ofertę zawarcia umowy kredytowej, w zasadzie nie informowała o możliwości realnego wzrostu kursu franka, nie było mowy o nieograniczonym ryzyku w tym zakresie, de facto bagatelizowano taką możliwość informując o bezpiecznym produkcie .. (...) ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw związanych z zawarciem umowy nominowanej (indeksowanej) do (...) spowodowało, że powodowie, podpisując umowę, faktycznie nie mieli obiektywnej świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu franka w okresie trwania umowy, obciąża ich, jako kredytobiorcę.

W ocenie Sądu bank jako profesjonalista, dysponujący specjalistami z dziedziny finansów i mający dostęp do danych dotyczących historycznych zmian kursów walut powinien powodom, jako konsumentom, przedstawić w sposób jasny skalę ryzyka związanego z zawieraniem długoterminowej umowy kredytu, w której wysokość zadłużenia uzależniona jest od wahań waluty obcej. Tylko takie przedstawienie ewentualnego ryzyka, z wyraźnym zastrzeżeniem, że ewentualny wzrost kursu franka nie jest niczym ograniczony i że wszelkie tego konsekwencje ponosić będzie strona powodowa, można uznać za rzetelną informację umożliwiającą konsumentowi podjęcie świadomej decyzji. Powodowie traktowali bank, jako instytucję godną zaufania i opierając się na informacjach, jakie uzyskali przed zawarciem umowy, podjęli swoją decyzję. Rzetelne przedstawienie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy mogłoby mieć zasadniczy wpływ na to, czy powodowie zawarliby sporną umowę. Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomej i rozważnej podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie poprzednika prawnego pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać.

Powyższe okoliczności wskazują w ocenie Sądu na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współzycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym.

Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowa stron z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego była nieważna od samego początku. Zawarcie w jej treści wskazanych wcześniej klauzul niedozwolonych powodowało także skutek w postaci jej nieważności. Jednocześnie podkreślić należy, że warunkiem zawarcia umowy w 2005 r. było zastosowanie w jej treści zakwestionowanych w toku procesu w niniejszej sprawie postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowa ta stanie się ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień. Zmiana taka całkowicie zmieniłaby treść i warunki umowy. Z dotychczasowego orzecznictwa (...) wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie

istnieją przepisy o charakterze deklaratorywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Pamiętać należy, że ewentualne stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy, mogłoby mieć szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, ale w tej sprawie powodowie, jako konsumenci, wzięli to pod uwagę, podtrzymując swoje stanowisko. Mowa tu o pouczeniu powodów o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia żądania w przedmiocie ustalenia. Pouczenia tego dokonano w świetle wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradyktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260-18, sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejsce nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecnictwem (...) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się m.in. na wyrok (...) z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłoby zostać zastosowanie w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecnictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania.

Za utrwalone należy uznać stanowisko, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi co do zasady na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności umowy, jeśli konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z nieważności umowy byłoby zagrożone. Wówczas możliwe jest zastąpienie warunku nieuczciwego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ma to znaczenie w szczególności w kontekście skutku stwierdzenia nieważności umowy polegającego na tym, że cała kwota udzielonego kredytu traktowana jest w taki sposób, jakby postawiona została w stan natychmiastowej wymagalności, z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecnictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa on, iż ustalenie nieważności

całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tak też powodowie uznali w niniejszej sprawie.

Podzielić przy tym należy wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględną w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 kc (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcją tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 kc), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody – jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Innymi słowy, Sąd podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podziela także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że spełnione zostały przesłanki do ustalenia na potrzeby niniejszej sprawy nieważności umowy z dnia 20 grudnia 2005 roku, zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego, na podstawie art. 58 kc w związku ze wskazanymi wyżej przepisami art. 69 ustawy Prawo bankowe, art. 353<sup>1</sup> kc oraz na podstawie art. 385<sup>1</sup> i kolejnymi kc.

Konsekwencją powyższego ustalenia jest to, iż w pełni uzasadnione było żądanie powodów w zakresie zasądzenia kwoty, wskazanej w roszczeniu głównym o zapłatę, w obu walutach, w których dokonane zostało spełnienia świadczenia przez powodów. Pozwany w toku procesu nie zakwestionował skutecznie faktu dokonania przez powodów wpłat łącznie kwoty 75.335,49 złotych i kwoty 19.421,15 CHF, w związku z wykonywaniem umowy będącej przedmiotem sporu, co więcej – wynika to wprost z wystawionego przez samego pozwanego zaświadczenia (zestawienia elektronicznego, stanowiącego dokument bankowy) o dokonanych spłatach rat kredytu przez powodów, zaś zarzut pozwanego co do wysokości roszczenia dotyczył tylko żądania ewentualnego, co wynika z treści odpowiedzi na pozew (k. 57 akt). Konsekwencją uznania umowy za nieważną jest bowiem obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, gdyż stanowią one świadczenia nienależne w rozumieniu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Zastosowanie ma to także do zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 § 2 kc. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 kc, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa

niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie w ramach roszczenia głównego roszczenia o zapłatę, w kwotach żądanych przez powodów. Kwoty składające się na to roszczenie nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego.

Podnieść również należy, że roszczenie powodów w żadnym zakresie nie było przedawnione i zarzut pozwanego w tym przedmiocie nie był uzasadniony. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. podjętej w składzie 7-osobowym wynika, że roszczenia kredytobiorców nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze kc, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powodów o zapłatę opierało się zaś na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc, w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko (...) wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie, po pierwsze, po raz pierwszy wezwali pozwanego do zapłaty kwoty z tytułu nieważności umowy, w piśmie z kwietnia 2022 roku, po drugie, w swoich zeznaniach powodowie wskazali na powstałe po raz pierwszy wątpliwości, co do wadliwej konstrukcji umowy na podstawie doniesień medialnych dotyczących zawarcia klauzul abuzywnych w umowach waloryzowanych kursem (...), co miało miejsce około 5-6 lat wcześniej.

W tym miejscu Sąd wskazuje, że pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł także zarzut potrącenia.

Dla możliwości zastosowania potrącenia wymagane jest, aby:

- 1) wierzytelności stron były względem siebie wzajemne (rola wierzyciela i dłużnika w jednym u każdej ze stron),
- 2) jednorodzaowość świadczeń,
- 3) wymagalność obu wierzytelności, oraz
- 4) możliwość dochodzenia ich przed sądem.

W ocenie Sądu zarzut potrącenia nie zasługiwał na uwzględnienie co do zasady, z powodu braku faktycznego wezwania powodów do zapłaty kwoty, która była przedmiotem zarzutu potrącenia, przed podniesieniem procesowego zarzutu potrącenia, oraz z braku wymagalności wierzytelności pozwanego, a zatem wierzytelności przedstawionej do potrącenia, niezależnie od jej kwoty i podstaw jej wyliczenia. Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez pozwanego nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 11 czerwca 2021 r., sygn. akt IV CSK 2361/20, iż zgodnie z art. 498 § 1 kc jedną z przesłanek potrącenia jest wymagalność obu wierzytelności i możliwość ich dochodzenia przed sądem lub przed innym organem państwowym. W momencie składania przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu przedstawiona do potrącenia wierzytelność nie była zaś wymagalna. Wymagalność zobowiązania o charakterze bezterminowym uzależniona jest, zgodnie z art. 455 kc, od wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania. Przy czym termin spełnienia świadczenia określony został jako niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Nawet przy niezwykle liberalnym podejściu do wykładni pojęcia "niezwłocznie" nie sposób uznać, aby świadczenie miało być spełnione w momencie dojścia wezwania do wiadomości dłużnika. Tymczasem zobowiązanie staje się wymagalne z chwilą upływu terminu spełnienia świadczenia. Dopiero wówczas wierzyciel uzyskuje możliwość żądania od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik może i powinien to żądanie zaspokoić. Z tego względu nie jest możliwe połączenie w jednym oświadczeniu wierzyciela postawienia

zobowiązania w stan wymagalności poprzez wezwanie do jego spełnienia i dokonanie jego potrącenia, gdyż w chwili składania oświadczenia o potrąceniu nie nadejdzie jeszcze termin spełnienia świadczenia, a więc wierzytelność nie będzie wymagalna. W niniejszej sprawie pozwany przed złożeniem zarzutu potrącenia, co zresztą miało miejsce w treści odpowiedzi na pozew, której odpis został też doręczony bezpośrednio powodom, nie wzywał powodów wcześniej do zapłaty, w konsekwencji czego podniesiony zarzut w tym zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc w związku z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, art. 353<sup>1</sup> kc, art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i art. 58 kc zasądził od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki, jako formę zasądzenia łącznego, kwotę 75.335,49 złotych oraz kwotę 19.421,15 CHF, wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 maja 2022 roku, zgodnie z żądaniem powodów (punkt 1 wyroku). O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc i art. 455 kc zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu, tj. mając na uwadze wcześniejsze wezwanie do zapłaty wskazanych kwot wraz z reklamacją.

W związku z uznaniem zasadności w sprawie roszczenia głównego, Sąd zwolniony był od obowiązku orzeczenia w zakresie roszczenia ewentualnego, w tym także co do rozważań w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w związku z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powodów opłaty sądowej od pozwu – 1.000 zł i wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej od wskazanej wartości przedmiotu sporu – 5.400 zł, i odrębnie wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictw - 68 zł, w związku z takim żądaniem zwrotu kosztów procesu, sformułowanym w pozwie, i w związku z aktualnym na dzień wniesienia pozwu brzmieniem przepisu art. 98 kpc (punkt 2 wyroku). W ocenie Sądu, nie zachodziły przesłanki przyznania pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Pozwy, których przedmiotem są tzw. kredyty frankowe, nie stanowią obecnie spraw precedensowych, które byłyby skomplikowane pod względem prawnym i faktycznym. Nakład pracy pełnomocnika powodów nie odbiegał od zwyczajowo przyjętego nakładu pracy w innych podobnych sprawach. Ponadto zakwestionować należy zasadność zgłoszenia wniosku o przyznanie wyższego wynagrodzenia, niż w stawce minimalnej, już w samym pozwie, zanim dojdzie do przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego i zanim tak naprawdę ewentualnie mogą dopiero zaistnieć przesłanki do podwyższenia tego wynagrodzenia.